

ZŁOTE
MYSLI

Robert Kajzer

Zarządzanie ryzykiem



Jak zwiększyć skuteczność
swoich decyzji inwestycyjnych
i ograniczyć ryzyko porażki?

**DARMOWY
EBOOK**

Darmowa publikacja dostarczona przez

www.PatBank.pl - bank banków

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright by Wydawnictwo [Złote Myśli](#) & Robert Kajzer
rok 2010

Data: 31.03.2010

Tytuł: Zarządzanie ryzykiem

Autor: Robert Kajzer

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Redakcja: Magda Wasilewska

Skład: Marcin Górniakowski

Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>ZARZĄDZANIE RYZYKIEM</u>	4
<u>PODSTAWOWE ZASADY ZARZĄDZANIA PIENIĘDZMI</u>	6
<u>Zasada 1</u>	6
<u>Zasada 2</u>	7
<u>Zasada 3</u>	7
<u>Zasada 4</u>	8
<u>DYWERSYFIKOWAĆ CZY KONCENTROWAĆ?</u>	10
<u>JAK WYZNACZAĆ LINIĘ OBRONY?</u>	11
<u>RELACJA ZYSKU DO RYZYKA</u>	12
<u>Inwestowanie pakietami</u>	13
<u>Jak postępować po okresach sukcesów lub niepowodzeń?</u>	15
<u>Zasady zarządzania pieniędzmi a metody analizy technicznej</u>	17
<u>PODSUMOWANIE</u>	19

Zarządzanie ryzykiem

Wielu inwestorów uczy się wielu wymyślnych technik oceny kondycji finansowej spółek czy też analizy wykresów. Myślą, że jeśli będą robili prawidłowe analizy, to czeka ich nieustannie kroczenie od sukcesu do sukcesu. Myślą, że zawsze będą wygrywać.

Prawda jest jednak taka, że nawet najwięksi inwestorzy mylą się w około 50% decyzjach inwestycyjnych. Pewnie zapytasz, dlaczego w takim razie zarabiają oni miliony na giełdzie?

Wyobraź sobie mecz piłkarski. Czy widziałeś kiedykolwiek, że najlepsza drużyna świata miała tylko wyśmienity atak i obronę do kitu? Zdarzały się w historii drużyny, które miały wyśmienity atak i co najmniej dobra obronę. Co z tego, że jakaś drużyna strzela rywalom 5 bramek, skoro ma obronę do bani i traci 10. Mimo fenomenalnego ataku przegrywa mecz za meczem.

Tak samo i inwestorzy muszą dobrze grać zarówno w ataku, jak i w obronie. Nie można grać 11 napastnikami, bo będziemy raz po raz nadziewać się na mordercze kontry rynku. A rynek takie

prezenty bezlitośnie wykorzystuje i bardzo szybko wyrzuci Cię z parkietu z pustym portfelem.

Dlatego tak ważne jest zarządzanie pieniędzmi podczas inwestowania na giełdzie. Dzięki dobrej grze w obronie będziesz mógł spokojnie prowadzić mecz z rynkiem i spokojnie powiększać swój kapitał.

Posiadanie umiejętności zarządzania pieniędzmi nie gwarantuje Ci zarabiania milionów na giełdzie. Brak tej umiejętności jednak stanowi przeszkodę nie do pokonania na Twojej drodze do bogactwa.

Podstawowe zasady zarządzania pieniędzmi

Jest kilka zasad, do których powinieneś się stosować, aby odnieść sukces na giełdzie. Musisz bezwzględnie przestrzegać wszystkich poniższych wskazówek. Pominięcie choćby jednej doprowadzi wcześniej czy później do zagłady Twojego portfela inwestycyjnego.

Zasada 1

Zainwestowane fundusze na giełdzie nie powinny przekraczać 50% posiadanego kapitału.

Reszta kapitału powinna zostać na tzw. czarną godzinę i być ulokowana w bezpieczne walory, jak np. dłużne papiery wartościowe. Na rynku akcji powinna znajdować się co najwyżej połowa kapitału. Druga połowa ma służyć jako zabezpieczenie. Jeśli więc dysponujesz 20 000 zł, powinieneś obracać na giełdzie kwotą w wysokości 10 000 zł.

Zasada 2

Na jednym rynku powinieneś ulokować co najwyżej 15% posiadanego kapitału.

Ta zasada pozwala ograniczyć ryzyko zainwestowania zbyt dużej ilości kapitału w jeden rynek. Gdybyś ulokował wielkość kapitału w jeden walor i wystąpiłaby znaczna przecena, poniósłbyś dość duże straty.

Zasada 3

Maksymalna kwota, którą ryzykujesz na konkretnej transakcji, powinna wynosić najwyżej 5%.

Ta zasada jest powszechnie znana jako metoda szybkiego ucinania strat. To jest bardzo duża zmora inwestorów i to w dodatku nie tylko tych początkujących. Psychika ludzka manipuluje podejmowaniem decyzji i powoduje, że ludzie przetrzymują przegrane pozycje, gdyż nie chcą wyjść na niekompetentnych i zamykać pozycji ze stratą. Z drugiej strony, gdy otworzą pozycję i zaczynają zarabiać, czym prędzej zamykają zwycięską po-

zycję, gdyż ogarnia ich przeogromny strach przed utratą już zarobionych pieniędzy. Jeśli chcesz zarabiać na giełdzie, musisz postępować na odwrót — szybko ucinąć straty i pozwalać jak najdłużej rosnąć zyskom.

W tych 5% powinny być również wliczone koszty prowizji. 5% to całkowita strata, na jaką powinieneś się godzić, jeśli zajmiesz pozycje po złej stronie rynku.

Zasada 4

Inwestując na rynku towarowym, nie inwestuj w jedną grupę towarów więcej niż 20% swojego kapitału.

Niektóre towary zachowują się bardzo podobnie. Gdy jeden z nich rośnie, drugi także zyskuje na wartości. Dzieje się tak np. ze złotem i srebrem. Zazwyczaj sytuacja wygląda tak, że gdy złoto rośnie, srebro także wykazuje tendencje wzrostową. Jeśli teraz zainwestowałbyś cały kapitał w te dwa towary, naruszyłbyś zasadę dywersyfikacji i w przypadku dużej przeceny na tym rynku straciłbyś dużo więcej niż w przypadku zdywersyfikowanego portfela inwestycyjnego.

Oczywiście możesz robić odstępstwa od tych reguł. Musisz jednak robić to z głową. Możesz przecież grać bardziej agresywnie, inwestując większość kapitału w konkretny walor. Pamiętaj jednak, że podejmujesz wtedy większe ryzyko. Ze swej strony mogę jeszcze dodać, że o ile te wyżej wymienione reguły powinieneś dostosować do siebie i swojego charakteru inwestowania, to zasada numer 3 powinna zostać nienaruszona.

Wyobraź sobie, że zainwestowałeś pokaźną część swojego kapitału w daną spółkę. Pomyliłeś się i cena zaczęła spadać. Wychodzisz z rynku ze stratą 5%. W przypadku gdybyś tu nagiął zasadę 3, straciłbyś dużo więcej. Zapewniam Cię, że w tym przypadku dość często włączyłaby się do dyskusji Twoja psychika, która podpowiadałaby Ci, że rynek się odwróci. Żyłbyś nadzieją, że w końcu rynek zacznie podążać według Twoich planów. Szkoda tylko, że nadzieja jest matką głupich i w większości przypadkach tak się nie dzieje. Stracisz wtedy 30, 50 a może i 80% kapitału. To już nie jest zbyt radosna nowina.

Dywersyfikować czy koncentrować?

Dywersyfikacja ogranicza ryzyko. Nadmierna dywersyfikacja powoduje jednak zbyt duże koszty transakcyjne, co uszczupli Twój zysk. Dywersyfikacja zakłada, że jeśli zainwestujemy w kilka różnych walorów, to nawet jeśli poniesiemy na części inwestycji stratę, to i tak wypracujemy niewielki, ale zawsze zysk przy umiarkowanym ryzyku. Spójrz na to z drugiej strony. Czy nie lepiej ulokować całą kwotę w najbardziej zyskowne papiery wartościowe? Osiągniesz wtedy nieporównywalnie większy zysk. Możesz jednak również dużo więcej stracić. W tym przypadku więcej ryzykujesz, ale też masz więcej do zyskania. Decyzję, czy będziesz dywersyfikował portfel czy go koncentrował musisz podjąć sam.

Jak wyznaczać linię obrony?

Nie wyobrażam sobie grania na giełdzie bez ustawiania zleceń *stop loss*. Jest to zlecenie pozwalające ustalić cenę, po której automatycznie pozycja będzie zamykana. Jak wyżej wspomniałem, *stop loss* powinien być ustawiony na takiej wysokości, aby nie ryzykować większej kwoty niż 5% (niektórzy zalecają nawet stopy w odległości 2% od ceny kupna waloru).

Musisz jednak mieć na uwadze wahania występujące na rynku. Jeśli zamierzasz grać ostrożnie i ustawiać *stop lossy* bardzo ciasno, musisz grać na rynkach, które charakteryzują się małymi wahaniami. W innym wypadku będzie Cię często wybijało z rynku i pomimo że będziesz bardzo szybko ucinał straty, to ilości takie małych strat plus koszty prowizji także mogą doprowadzić Cię do bankructwa na giełdzie.

Z drugiej strony zbyt szerokie stopy spowodują, że będziesz wystawiał na ryzyko zbyt dużą część swojego kapitału. Dlatego też musisz znaleźć jakiś złoty środek. Prawidłowe ustawienie *stop lossów* to duża sztuka i nie od razu będziesz dobrze operował tymi zleceniami.

Relacja zysku do ryzyka

Jak już wspomniałem najlepsi gracze myślą się minimum w 50% przypadków. Jak więc to możliwe, że osiągają takie spektakularne wyniki? Muszą stosować strategię szybkiego ucinania strat i pozwolenia zyskom rosnąć jak najdłużej.

Muszą wyjść na swoje, więc ta stosunkowo mała ilość zwycięskich transakcji powinna pokryć wszystkie straty i dodatkowo wypracować jeszcze zysk. Dlatego musisz patrzeć na potencjalne okazje wejścia na rynek pod kątem relacji zysku do ryzyka. Powszechnie przyjmuje się, że taka relacja powinna wynosić minimum 3 : 1, czyli potencjalny zysk musi być 3 razy większy niż potencjalna strata. Dopiero w przypadku gdy uda nam się znaleźć taką transakcję, powinniśmy wchodzić na rynek.

Problem jest jeden. Jak do licha mam przewidzieć, ile zysku można wyciągnąć z danej transakcji? Popularne operacje na wykresach pozwalają określić, jaki będzie minimalny zasięg ruchu cen. Dodatkowo należy patrzeć, czy nie ma w pobliżu jakiegoś ważnego poziomu oporu. Jeśli takowy znajduje się w odległości mniejszej niż powyższa relacja zysku do ryzyka, to nie warto wchodzić na rynek.

Bardzo rzadko będzie udawało Ci się wejść w zyskowe transakcje, które będą trwać przez długi czas, powiększając Twój kapitał. Musisz więc wykorzystać je do maksimum i nie zamykać ich przedwcześnie. Czasem jednak warto to zrobić, gdy masz wątpliwości co do kontynuacji trendu. Jeśli masz podejrzenia, że trend zaczyna się odwracać, lepiej czym prędzej ustawić *stop loss* i czekać na rozwój sytuacji. W przypadku potwierdzenia przypuszczeń *stop loss* zrealizuje Twój zysk. W przypadku pomyłki będzie nadal zarabiał na zyskowej transakcji.

Inwestowanie pakietami

Pewnie teraz sobie myślisz: kolejny cwaniak wymądrza się. Pozwolić zyskom rosnąć. Łatwo się mówi, ale w praktyce jest dużo trudniej.

No tak. Nie da się ukryć, w teorii wszystko wygląda pięknie, łatwo i przyjemnie. W praktyce zaś jest o wiele trudniej. Jak niby jeden czy drugi inwestor ma przewidzieć, czy nagły zwrot jest tylko korektą czy dłuższą zmianą trendu?

Jest to o tyle ciekawe zagadnienie, że pewnie nie raz widziałeś, jak następuje korekta, inwestor zamyka swoją pozycję, po czym spółka natychmiast robi gigantyczny skok w górę. Można się załamać, tracąc taką szansę na gigantyczne wręcz zyski.

Z drugiej strony nie możesz oczekiwać, że zawsze zwrot na rynku będzie tylko krótkotrwałą korektą. Gdy nastąpi zwrot na rynku, a Ty będziesz czekał na zakończenie tej zniżki, może się okazać, że to nie jest korekta tylko zmiana trendu, która wyczerpi Twój rachunek, jeśli go nie zamkniesz.

Dlatego pokażę Ci w tym miejscu jedną technikę – inwestowanie pakietami. Polega to na tym, że dzielisz swój kapitał zainwestowany w daną spółkę na pakiety. Kiedy dojdiesz do momentu wystąpienia korekty, zrealizuj część zysków. Resztę pieniędzy zostaw do momentu, kiedy okaże się czy to tylko drobna korekta czy zmiana trendu. W przypadku zmiany trendu wycofaj resztę kapitału. Jeśli okaże się, że to była tylko korekta i są mocne przesłanki do tego, że kurs nadal będzie rósł, możesz ponownie wejść w ten walor wycofanym kapitałem.

Odmianą tej techniki jest strategia polegająca na wejściu w akcje danej spółki częścią kapitału i dokupywanie akcji w czasach korekt.

Ta technika może zwielokrotnić Twoje zyski.

Jak postępować po okresach sukcesów lub niepowodzeń?

W tym rozdziale nie dam odpowiedzi na te pytania, ale wskażę pewne kwestie, które powinieneś rozważyć.

Załóżmy, że straciłeś 50% kapitału. Żeby wyjść na zero, musisz teraz wypracować zysk rzędu 100%. Jeśli będziesz grał asekuracyjnie i ostrożnie, to bardzo długo będziesz musiał tę stratę odrabiać. Racjonalne więc jest granie agresywniejsze i bardziej ryzykowne. Problem w tym, że jeśli nic nie zmienisz w swoim systemie inwestycyjnym, to tak czy siak nadal będziesz ponosił porażki. Jest takie powiedzenie: tylko głupiec oczekuje innych rezultatów, robiąc ciągle to samo. No chyba że zdarzy się cud i rynek na moment wejdzie w taki stan, że Twój słaby system inwestycyjny będzie wskazywał prawidłowe sygnały wejścia/wyjścia z rynku. Rynek jest dynamiczny, cały czas ulega przekształceniom. W pewnym momencie na jakiś czas może przybrać taką formę, że przez chwilę zaczniesz wygrywać. To jest na takiej zasadzie, że nawet zepsuty zegar pokazuje prawidłową godzinę 2 razy na dobę. Jeśli jednak chcesz trwale odnosić sukcesy, musisz zmienić sposób wyboru zyskownych transakcji. Jeśli coś nie działa, trzeba to zmienić. Bardzo prosta zasada, a tak wielu inwestorów nie potrafi się przełamać i zacząć ją stosować.

Wydaje się, że łatwiej określić jakąś strategię, kiedy osiąga się zyski. No tak, wydaje się, że to prawda, ale tak nie jest, sądząc po poczynaniach wielu inwestorów. Przeciętny inwestor zyski bez zastanowienia od razu wykorzystuje, dokupując akcje w jakiejś rentownej transakcji. O ile w przypadku, gdy są przesłanki, że kurs nadal będzie rósł, jest to jak najbardziej pożądana decyzja, o tyle wielu inwestorów pakuje się w transakcje, które wykazują już oznaki wykupienia. Dokupują akcje znajdujące się na górze i.... tracą.

Każdy inwestor w pewnych transakcjach zyskuje, a w pewnych traci. Tak samo kursy akcji wznoszą się i spadają. Najlepszym momentem na zwiększenie pozycji są okresowe korekty trendu wzrostowego. Nie należy jednak kupować akcji, kiedy akcje danej spółki wykazują tendencję spadkową. Nigdy nie graj przeciwko rynkowi, przeciwko tłumowi. Tłum ma przeogromną moc. Pewnie nie raz widziałeś wyścigi kolarskie. Peleton potrafi zniwelować praktycznie każdą stratę do ucieczki. Wiele razy ucieczka miała już taką przewagę, że wydawałoby się, że nic nie może pozbawić uciekiniera zwycięstwa. Najczęściej jednak peleton dopadał uciekiniera i o zwycięstwo walczył ktoś z grupy. Tak samo jest na giełdzie. Jest takie powiedzenie: *Trend is your friend* — trend jest Twoim przyjacielem. Radzę Ci dobrze, powieś sobie taki napis nad swoim biurkiem, zapamiętaj i sto-

suj go w życiu. Pozwoli Ci to uniknąć wielu porażek i niepowodzeń na giełdzie.

Gdy wejdiesz na rynek po okresie spadków, masz dużo większe szanse na zyski niż wtedy, gdy wejdiesz na rynek, który pnie się nieustannie do góry od miesięcy. Nie bój się, wcześniej czy później jakaś korekta musi przyjść. Rynek potrzebuje wytchnienia. Rynek potrzebuje złapać oddech przed dalszymi wzrostami. W końcu część inwestorów postanowi zrealizować część swoich zysków, spychając kursy kilka punktów niżej. Ty musisz tylko trafnie ocenić, czy to korekta czy stałe odwrócenie trendu. Jeśli korekta, zwiększ pozycję i nadal pomnażaj swoje zyski.

Zasady zarządzania pieniędzmi a metody analizy technicznej

Oprócz trzymania się zasad zarządzania pieniędzmi musisz również posiadać wiedzę dotyczącą momentów wchodzenia i wychodzenia z rynku. Składa się na nią m.in. wiedza o zarządzaniu pieniędzmi, ale także znajomość analizy technicznej czy umiejętności posługiwanie się różnymi rodzajami zleceń kupna/sprzedaży. Pominę omówienie analizy technicznej i rodzajów zleceń ze względu na fakt, że to materiał na kilka kolejnych

opasłych publikacji. Chciałbym się za to skupić na połączeniu metod analizy technicznej z zasadami zarządzania pieniędzmi.

Wyznaczając linię obrony, musisz pamiętać, aby nie przekraczała ona możliwej dopuszczalnej przez Ciebie straty (np. 5%). Stosując analizę techniczną, możesz wyznaczyć obszary poziomu i wsparcia. Te obszary są często miejscem występowania korekt lub odwróceniem kierunku podążania trendu. Nie możesz przy wyznaczaniu swojej linii obrony popierać się tylko i wyłącznie zasadą 5%. Musisz również wykorzystać analizę techniczną i ustawiać linie obrony poniżej istotnego poziomu wsparcia w przypadku zawierania długiej pozycji (kupna waloru) lub powyżej istotnej linii oporu w przypadku pozycji krótkiej (krótka sprzedaż waloru).

Podsumowanie

Na sam koniec chciałem jeszcze zbiorczo pokazać dobre praktyki zarządzania pieniędzmi i zawierania transakcji, które przybliżą Cię do osiągnięcia sukcesu na giełdzie. Nie musisz do wszystkich książkowo się stosować. Możesz modyfikować je. Ważne żeby robić to mądrze, z głową i z zachowaniem zdrowego rozsądku.

1. Inwestuj zgodnie z trendem. Zawsze kieruj się trendem znajdującym się w dłuższej perspektywie od Twojej perspektywy inwestowania. Jeśli decydujesz się zainwestować środki na kilka miesięcy, patrz, w którą stronę podążają ceny na wykresie rocznym.
2. Kupuj na korektach. Podczas trendu wzrostowego na zniżkach, a podczas trendu spadkowego na wzrostach.
3. Ucinaj straty i pozwól zyskom rosnać.
4. Stosuj *stop lossy* w celu automatycznego ucinania strat i minimalizowania ryzyka.
5. Inwestuj według wcześniej opracowanego planu.
6. Ciągłe pracuj nad swoim planem. Zmieniaj go wraz ze zmieniającym się otoczeniem.

7. Zasady są po to, żeby je... stosować. Inwestuj zgodnie z zasadami zarządzania pieniędzmi.
8. Stosuj dywersyfikację, ale zachowaj umiar i zdrowy rozsadek.
9. Wchodź na rynek tylko wtedy, gdy relacja zysku do ryzyka wynosi minimum 3 : 1.
10. Powiększając swoją pozycję, pamiętaj:
 - a) Każda kolejna partia zakupów powinna mieć mniejszą wartość od poprzedniej.
 - b) Dostosuj linie obrony do prognozy zyskowności.
 - c) Powiększaj tylko pozycje, które przynoszą Ci zyski.
 - d) Nigdy nie powiększaj stratnych pozycji. Nie przyspieszaj swojej egzekucji. Powinieneś od takich pozycji uciekać.
1. Ucz się na swoich błędach. Tylko człowiek głupi popełnia wciąż te same błędy.
2. Zamykaj w pierwszej kolejności pozycje przynoszące straty. Dopiero potem zajmuj się pozycjami przynoszącymi zyski.
3. Nie słuchaj „doradców”. Najlepiej podejmuj decyzje z daleka od rynku, od wszelkich notowań i analityków, którzy nie zarobili złamanego grosza na giełdzie.
4. Analizę zaczynaj od perspektywy długoterminowej i schodź na coraz krótsze perspektywy inwestowania aż do Twojej.

5. Stosuj krótkoterminowe wykresy do precyzyjnego wejścia i wyjścia z rynku.
6. Najpierw naucz się inwestować długoterminowo, a potem krótkoterminowo. W krótkoterminowym inwestowaniu musisz dużo szybciej podejmować trafne decyzje. Jeśli nie będzie umiał tego zrobić w długoterminowym inwestowaniu, to jak chcesz inwestować w krótkim terminie, gdzie podobne decyzje musisz podejmować natychmiast bez zastanowienia?
7. Nie sugeruj się prasą ani programami ekonomicznymi w TV podczas podejmowania decyzji inwestycyjnych.
8. Jesteś mniejszością. Uważaj na zachowania tłumu.
9. Ciągłe ucz się i doskonal swoje umiejętności. Analizę techniczną będziesz dobrze wykorzystywał dopiero, gdy nabierzesz doświadczenia.
10. Ujmuj rzeczy prosto. Nie wszystko, co skomplikowane, jest lepsze. Nie przesadzaj z mnogością stosowanych metod i technik analizy. Czasem zastosowanie 2 technik jest skuteczniejsze niż zastosowanie 20.

Robert Kajzer, Specjalista od inwestowania na Giełdzie Papierów Wartościowych

e-mail: robert.kajzer@growandgo.pl

<http://www.growandgo.pl> → DARMOWY kurs poświęcony Papierom Wartościowym

<http://abcinwestowania.wordpress.com> → porady dotyczące inwestowania na giełdzie

Polecamy także poradniki:

Moja firma – Anna Jarczyk



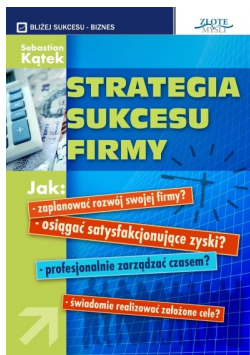
Jak właściwie wybrać formę działalności gospodarczej i sprawnie założyć firmę?

Dzięki temu poradnikowi przejście przez wszystkie etapy zakładania firmy będzie dla Ciebie naprawdę proste. Dowiesz się na przykład, jakie zalety i wady ma spółka cywilna, jak poinformować o swojej działalności Sanepid, co powinno się znaleźć na fakturze, czy też jak założyć firmowe konto w banku. Książka jest napisana przystępnym językiem, pozwoli Ci spokojnie rozpocząć działalność gospodarczą, z pełną świadomością Twoich praw, obowiązków, terminów dostarczeń dokumentów, tego, co płatne, a co nie itd.

„Moja Firma” jest książką napisaną w prostym, zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika języku. Zawiera wszystkie informacje, które potrzebne są do założenia własnej działalności. Publikację polecam wszystkim chcącym w przyszłości założyć własną działalność gospodarczą. **POLECAM GORĄCO**

Agnieszka Pakuła – Mam 30 lat, pracuję w firmie budowlanej na stanowisku księgowej ds. materiałowych.

Strategia sukcesu firmy – Sebastian Kątek



Oto System Strategii, który pozwala w łatwy sposób zmodernizować firmę – bez żadnych dodatkowych kosztów – by oparła się ona każdej recesji i przynosiła coraz większe zyski, a jej właściciel poświęcał coraz mniej czasu na pracę w firmie.

Dowiesz się, jak pozyskać nowych klientów, którzy wygenerują dodatkowe zyski. Co zrobić, aby pracować mniej, ale za to efektywniej. Praca zamiast męczyć, da dużo satysfakcji, a Ty nareszcie poczujesz, że żyjesz.

Fantastyczna książka, napisana przyjemnym językiem, zrozumiała. Przedstawione porady są naprawdę starannie wyselekcjonowane. czasami może się wydawać, że to takie oczywiste – ale to właśnie te najprostsze myśli, są najbardziej genialne. Fajny, inspirujący ebook.

Andrzej P. – przedsiębiorca, branża usługowa, szkolenia IT.